Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 158. SOBOTA 15 Lipca 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła par. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi
13	6	27 8. 96	+14,	2.6 18	Północny	słaby	Pochmurno	
	2	8. 72	19.	4.6 70	„	„	„	
	10	7 84	16	2.6 18	Pn. Wschodni	„	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

✝

Z Pisma S. — 59.

Jedni będą wytraceni i wstąpią do grobów, a inni na ich miejsce wystąpią; ci co siedzieli na złotych tronach, usiędą na ziemi, bo niedoścignione są wyroki Boskie. Rzuci Pan światło na ziemię, a rozum, prawda i cnota rządzić będą; ludzie wybrani od ludzi, z prawdą i cnotą przewodniczyć będą. Stali się już wielką obrzydliwością Panu, ci, co prześladowali lud, co wyciskali łzy, co pisali złe postanowienia dla innych, a sami opływali w zbytkach, bliźnich przyprowadzali do nędzy, i gonili za marnościami. Niczym się już nie zasłonią, chociażby się otoczyli olbrzymami co byli wzrostu wielkiego i biegli w rzeczach wojennych. Wojska ich co nosili złote suknie, co nie zrozumieli prawdy, co mordowali lud, w proch się obrócą, i do szczętu wytraconemi będą. Siły całego świata i wszyscy mocarze, zgiąć muszą kolana przed prawdą. Ustawy oparte na czystéj prawdzie i cnocie są najsilniejsze, i dopóki tylko ludzie broń przeciwko niéj podnosić będą, w nędzy i bidzie pozostaną. Mocne jest wino, a żołnierze niém zalani, dobywają mieczów i zabijają własnych braci, których obrońcami być powinni. Mocni byli królowie, co władali ziemią i morzem, a na ich rozkazanie wojsko mordowało lud, i było wymordowane. Mocne są piękne niewiasty, co rodziły królów, zdejmowali im korony z głów, a kładły na własne skronie. Wszystkie te siły obok prawdy—są nieprawe i tak słabe jak pajęczyna. Szukajcie prawdy, idźcie za nią, uczcie się jéj, a znajdziecie własne zbawienie, ubogi płakać nie będzie, a bogaty cieszyć się będzie z dobroczynności; — z żadną siłą cnota i prawda porównaną być nie może — ona obala trony na których jéj nie było. Wszystkie ludy na ziemi wołają o prawdę i dla niéj przeléwają krew — Bóg i niebo wskazuje ją jako najpierwszą świętość. Sądy bez prawdy są jaskinią piekła, sędzia bez prawdy jest zabójcą i rabusiem. Prawda nie każe czynić drugiemu tego, czegobyś nie chciał ażeby tobie czyniono. Prawda jest majestatem wszystkich wieków — zbrodniarz nie cierpi prawdy i ucieka od niéj. — Królowie co nie byli stróżami prawdy, królować nie będą. Prawda postępuje naprzód, wzmaga się, żyje, zasłania od ucisku i zwyciężać będzie na wieki; gdzie prawa są bez prawdy, tam nie ma sprawiedliwości. Ziemia o cnotę i prawdę woła — a niebo wskazuje ją. Wszystkie dzieła uniżają się przed prawdą i drżą; — człowiekiem największym jest ten co ogłasza prawdę, a depcze kłamstwo,— ziemia nie obracałaby się na swoim okręgu niebieskim i nie wracałaby do swego punktu za jeden dzień, gdyby tam nie była wyrachowana prawda. Prawda nie czyni żadnego brakowania i różnicy pomiędzy ludźmi; ale to co jest sprawiedliwego czyni—i mówi do ludzi, niech każdy człowiek będzie człowiekowi bratem, niech go w słabości ratuje, upadającego niech podźwignie, nagiego niech okryje, głodnego posili. — Niech za to będzie pochwalony Bóg na wieki, któren na prawdzie, cnocie i miłości bliźniego całe szczęście ugruntował — Amen.

(A. N.) Kochaj bliźniego twego jak siebe samego, łamaj chleb twój z bratem twoim — a nie będziesz kradł „—" oto są słowa Boże— oto treść religii Chrystusowéj.

Jakże to pogodzić Szanowni zacni Obywatele piekarze! — jak sobie wytłumaczyć tę zagadkę — że dziś kiedy pszenica i żyto tak u nas ztaniały jak tego prawie nie pamiętamy — u nas bułki i żytniego i pszennego chleba tak są jak były małe? Wszakże Wy szanowni Obywatele Krakowscy zawsze znani byliście z obywatelskiéj cnoty i poczciwości. — Chyba to więc bez waszéj wiedzy dopuszcza się czeladź takowéj nieprawości? W takim razie wypadałoby abyście tym złym ludziom przypomnieli, że takowe pokrzywdzanie ogółu — narody nawet te, które ani oświecenia, ani religii chrześciańskiéj nie posiadają już od dawna uznały za zbrodnią— przypomnijcie im: że w Konstantynopolu sułtan piekarza, który się pod tym względem przeniewieża za ucho gwoździem przybijać każe do budy — i tak on stoi za pokutę aż do zachodu słońca — a więc musi to być złe wielkie i przed Bogiem i przed ludźmi.

Niech nam oraz wolno będzie zapytać dla czego to policyjna władza nad tém nie czuwa? nad czém bardzo czuwać winna? Być może że tu wina spływa i na niedbalstwo dozór mających urzędników, ależ kiedy rząd wyznacza przy badaniu politycznych więźniów assydentów wybranych z grona obywateli dla wymiaru sprawiedliwości — dla czegóż nie są

dotąd jeszcze wyznaczeni świadkowie z tegoż grona obywatelskiego, do sprawdzania i kierowania ścisłym nadzorem co do wagi, dobroci, gatunku i t. d. pieczywa chleba, który to tak wielki i ważny stanowi przedmiot w materyalném życiu naszém, a szczególniéj w życiu klassy ubogiéj mieszkańców. Zwracamy na to uwagę troskliwego rządu.

W. B.

Ministeryum rewolucyine.

Upadek Pillersdorfa uważać należy nie — jako zmianę osoby zmianę ministerium — ale raczéj jako nową rewulucyą. Z Pillersdorfem spodziewamy się wypędzone zostały ostatnie resztki starego systematu absolutnego z naszego ministeryum.

Pillersdorf uważał rewolucyą naszą jako nieszczęście, którego następstwa ile można należało wynadgrodzić i zrównać. Rozum polityczny i wola ludu, zdawała mu się być karą Boską a raczéj chorobą, którą wypadało léczyć za pomocą środków ministeryalnych w całym organizmie państwa. Potęgę ludu uważał on jako wezbranie powodzi, którą chciał rozcząstkować i rozprowadzić za pomocą podziemnych kanałów, i zdradnie zastawionych spustów. I zkądże więcby mógł starzec który życie swoje strawił na nadskakiwaniu Metternichowi i despotyzmowi — zkądby taki człowiek przeżyty mógł w sobie uczuć ów ogień męzki — owe namiętne ukochanie swobód człowieka ową religijną część w obec wszechwładztwa ludu — które jedynie zdolne są wywiązać niezwyciężoną siłę doprowadzenia rozpoczętéj rewolucyi do wznioslego celu moralnéj i politycznéj reformy?

Pillersdorf walczył usilnie i podstępnie przeciwko ludowi tak jak przebiegły i chytry karzeł z kolossalnym niezgrabnym olbrzymem. Jak wąż umiał się on zawsze wyśliznąć z pod zamachu potwornego przeciwnika a gdy ten w powietrzu machając trwonił swe siły — on mu rzucał kamienie pod nogi.

I gdyby nasz silny, zdrowy na duszy i sercu lud nie był tak jak jest w działaniu niezmordowanym gdyby w naszéj epoce chytrość i zdrada dostateczną były bronią — karzeł byłby może odniósł zwycieztwo nad olbrzymem. Ale stało się inaczéj — delikatny, zwinny, subtelny dyplomat padł ofiarą a to w chwili gdy już sądził się najpewniejszym swego celu. Uderzony lwią łapą ludu poległ zgnieciony. Upadek ten nazywamy rewolucyą gdyż znim razem padł ostatni poplecznik kamarylli — nienawistnych ludowi podstępów, i intryg niespracowanego jezuityzmu.

Jakiekolwiek osoby obecnie formujące się ministeryum obejmą — będą one musiały się zawsze oprzeć o siłę narodu — będą musiały w raz z ludem stawić czoło, albowiem jedynym i ostatecznym punktem oparcia się jego jest dziś stanowisko czysto rewolucyjne. To przekonanie, że już wszystkie za sobą ma drogi odcięte, że z Inspruckiem sprawa zerwana — i z tamtąd nic dla siebie nie mają się spodziewać — zmuszają nowe ministeryum do rzucenia się w objęcia ludu. Smutne zresztą doświadczenie, że każdy minister którykolwiek utracił znaczenie i szacunek ludu — który go zawiódł rzucony bywa w zapomnienie, w nicość życia prywatnego — i to zapewne będzie wstrzymywać każdego od popełnienia zdrady przeciw ludowi jakiekolwiek mogłyby być ku temu ponęty. Pillersdorf upadł nie z powodu, ażeby on był niezdolnym lub słabym w czynie — ale on upadł dla tego że się czuł i chciał się okazać mocnym — ale mocnym nie *z ludem* nie *przez lud* — ale przeciw ludowi. Widział on dojrzewające już tajemne swoje plany — Kraków z bombardowany — Czechy pod obuchem — w Wiedniu okazywała się chęć spoczynku, zdawało mu się że i komitet wyborczy już ma się w krótce stać jego ślepém narzędziem — Gwardya narodowa sądził iż już do tego stopnia służbą strudzona, że chętnie zda obowiązki służby liniowemu wojsku — zresztą i wybory wypadły po większéj części w duchu umiarkowanym“ reakcya więc zajeła stanowisko na pozór dosyć silne — i w téj oto chwili sądził że sam czas jest ażeby cugle silniéj pochwycić. Ale cóż? cugle pękły a ten co niemi kierował padł okryty kurzawą. Niech więc przekonają się nowi ministrowie że tylko na potędze ludu mogą oni budować swą wielkość tylko z ludem i przez lud. Jak słychać Doblhof który takowe położenie jak się okazuje należycie oceniać zdoła — tak się miał wyrazić w gronie przyjaciół swoich: „Nic nam nie pozostaje, jak działać w spólnie z ludem, on jest prawdziwą potęgą jeżeli my za jego prawa walczyć będziemy to on ma dostateczne siły aby nas bronić potrafił — a co się tycze Inspruka — wiem ja o tém że tam na nas zastawiają siatki“ a to z doświadczenia nader smutnego, gdyż pod czas pobytu swego tamże wytrzymał męki Tantala, gdy został wystawiony na ziejące jadem bazyliszka spojrzenia starych pań, intrygantek, którym kłębek dworskiéj intrygi z rąk wydarto — opędzając się jak Orfeusz pomiędzy Menadą. Doblhof jako prezydujący w ministeryum, stawia głowę na kartę — i dla tego spodziewamy się po nim wiele dobrego. Zresztą mąż ten nigdy nie był ani podstępnym intrygantem, ani zausznikiem dworskim. Nie jestto człowiek wychowany w kajdanach papierowéj biurokracyi i dla tego zachował duszę i serce bez skazy — a taki tylko może być przy sterze obecnych wypadków. Czyli zas posiada dostateczną energią, siłę i szybkie widzenie rzeczy, to wkrótce ocenić będziemy mogli gdyż próbą charakteru jest czyn. Dowiadujemy się, że prezydent rady ministrów ma wielkie zamiary dążące do położenia stanowczo końca wszelkim usiłowaniom konającéj reakcyi. Taki kierunek spraw publicznych nada pewną podstawę swobodom konstytucyjnym, a biurokracyi odejmie wszelkie projekta powrócenia dawnéj tyranii — jak równie ludowi doda tym więcéj wiary i zaufania we własne siły.

Zaprowadzenie Administracyi jak równie i konstytucyjnych ustaw na sejmie, opiérać się będzie na zasadzie wszechwładztwa ludu, uznając, że dzień 15 maja był wypadkiem koniecznym, nieodzownym równie jak chwały godnym — świętym. Jeżeli więc ministeryum ze stanowiska swego odpowie wszelkim oczekiwaniom i wymagalnościom naszéj epoki, na ówczas być może pewném, że się i nadal utrzyma z honorem i błogosławieństwem ludu.

Ale jeżeli ministeryum chwiać się będzie postępując nie śmiało, albo niedołężnie, to i na to przygotowani jesteśmy. — Zwycięztwo ludu 8 lipca na zawsze już jest ustalone. A lud póty zrzucać będzie ministrów po ministrach, aż przecie raz na dobrych natrafi, którzy jego odpowiedzą zaufaniu. Ludzie bowiem są ułomni, ale ludy są niewyczerpane — nieśmiertelne.

AUSTRYA.

Wiedeń 12 *Lipca.* — Stronnictwo reakcyjne, jak widać, zamyśla w związku z ministerstwem rzucić się zuchwale na naszą młodą wolność. 7 pułków z Galicyi nadciąga do Bielska, mając rozkwaterować się w blizkości kolei żelaznéj, by mogły na pierwsze zawołanie stanąć w Wiédniu.

Zdaje się, że drugi akt krwawego dramatu w Wiédniu się rozpocznie, bo pierwszy w Pradze odegranym został z zupełném zadowoleniem wszystkich służalców reakcyi. To też ich teraz zachęca i śmiałkowatymi czyni. Rozchodzą się nawet wiadomości o ogłoszeniu naszego miasta — i jakkolwiek temu żadnym sposobem dać wiary nie można, — jednakże żadną miarą takiemu stronnictwu dowierzać nie należy, które i najnikczemniejszych nieodrzuca środków, byleby tylko swego celu dopiąć. — Przezorność przedewszystkiém potrzebna i sądzę, że teraz szczególniéj trzeba się mieć na ostrożności. Niechaj więc komissya wiédeńska czuwająca nad zachowaniem praw ludu zechce godnie odpowiedzieć powołaniu swemu i zapyta ministra wojny, dla czego ściąga takie massy wojsk do stolicy, i takowe tutaj bez pożytku trzyma, gdy tymczasem prosi o posiłki do Włoch z takiem naleganiem. Spodziewamy się, że pomyślną odpowiedź komissya udzielić nam zechce.

Węgierski minister wojny Mészaros ma być zaproszony do przyjęcia godności ministra wojny w Wiédniu. Słychać, że on mimo to ma ustąpić ze swéj posady na Węgrzech, jednak lepiéjby było gdyby oba ministerstwa tak węgierskie jak i austryackie w jednym zostawały ręku. Naturalnie odpowiedzialność byłaby podwójna.

Teraźniejszy stan wiédeńskiego garnizonu wynosi 15-16,000 Utworzenie nowego ministeryum podlega ciągle wielkim trudnościom. Lecz spodziéwać się należy, że patryotyzm i gorliwość Dobblhofa przezwycięży takowe szczęśliwie.

(*Freimüthige.*)

Ministeryum oświecenia otrzymało projekta do koniecznéj reformy w naukach a to w skutek obrad lub na innych drogach. Plan do tych reform już wypracowany i znaczne pieniądze na to poświęcone być mają.

Minister wojny oświadcza, że o wypadkach włoskich w ostatnich numerach wiédeńskiéj gazety zamieszczonych zadnéj nie miał wiadomości, i że te albo z obcych gazet lub téż z prywatnych korrespondencyj wyszły, ale od niego. (*Wied. Gaz.*)

Dzień, w którym prawodawca Austryi działać ma, zbliża się — ministerstwa dla nauk, handlu i rękodzieł, robót publicznych są ustanowione—gminy najznakomitszych miast cesarstwa zamianowały już komissye w celu naradzenia się co do najważniejszych punktów ich konstytucyi — już świta dzień roztrzygnienia losu naszego!

Z Czech donoszą, że wybory odbyły się spokojnie. Książe Windischgrätz składa w publicznéj deklaracyi świadectwo za p. Thunem. W Pradze zapadły wybory ultraczeskie, wybrano bowiem: Dra Strohlach, księgarza Barosz, Palackiego i Dra Riegera. Deputowani zbierają się dzisiaj w sali sejmu walnego, aby się naradzić co do planu tymczasowego porządku zatrudnień.

Brody 6 *Lipca.* Na podolskiéj granicy stoi armia rossyjska 60,000 wojska licząca, w trzech kolumnach rozstawiona, tak, że w trzech dniach zupełne wkroczenie nastąpić może. Lecz czy to nastąpi trudno jeszcze to pytanie rozwiązać.

CZECHY.

Praga. Nowy dowód szlachetnego postępowania, tyle wysławianego przez Augsburską gazetę, jen Windiszgrätza. —Kazał on zabrać gwałtem do wojska przeszło 80 młodzieży akademickiéj nawet ułomnych niewyłączając, i większą ich część do furgonów przeznaczył. — Jakżeż to nie ubliża stanowi wojskowemu? Ciało, które obecnie *naruszony honor* ożywiać powinien, staje się zarazem instytutem kary! —Tak więc wojsko mało ma nadziei do narodowych ulepszeń i odmian! Ale za to zdać musi rachunek Wielmożność pragska.

(*Freimüth.*)

Wiédeńska komissya bezpieczeństwa łączy wszystkie siły, aby obalić despotyzm żołdacki w Pradze i hr. Lwa Thuna z jego urzędu strącić. Lecz Praga, zamiast z wdzięcznością uznać zasługę tak energicznego postępowania, wyséła deputacye, do *szlachetnego księcia* z adresem podzięki, wynurzając przytém życzenie, aby także i Wiedeń chciał poznać jego ludzkie czyny, jego liberalność, i wytrwałość, przez które nie tylko Pragę, ale i prowincyą ocaliwszy, całéj monarchii wielką przysługę w duchu prawdziwéj naszéj wolności wyświadczył.

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin 12 *Lipca.* Na zgromadzeniu związkowém przedłożony: *Pamiętnik o wystawieniu siły zbrojnéj morskiéj dla Niemiec* przez Adalberta księcia pruskiego, proponuje 20 okrętów liniowych, 10 fregat, 30 statków parowych, 40 korwet i 80 szalup działowych. Pytanie tylko czy Niemcy potrafią tę flotę załogą dostateczną pokryć?

Zupełne odłączenie kościoła od państwa jest jedném z tych głównych zadań, których rozwiązania odwlekać więcéj nie można. Obecne ministerstwo rozpoznało to jasno, i cieszy nas słysząc, że stanowczo i z energią przedsiewzięło już rozwiązanie onegóż, a tego dowodem jest ważny plan, który na obradach co do reorganizacyi władz przez niego pod rozwagę podciągnięty został. Koniecznem następstwem zupełnego oddzielenia kościoła od państwa jest najprzód to, że sprawy kościelne przestaną być sprawami rządu, któremi władze administracyjne dowolnie kierowały, lecz będą sprawami prawa t. j. że ich urządzenie i roztrzyganie tylko według ścisłych zasad prawa następować musi. Dalszym skutkiem tego będzie, że najwyższy kierunek spraw kościoła od tego tak nazwanego ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich oderwie się, a ministerstwu sprawiedliwości jako osobnemu wydziałowi powierzony będzie; co już podobno w Belgii exystuje. Kościół katolicki oświadcza się wprawdzie stanowczo za zupełném odłączeniem kościoła od państwa, ale sprzeciwia się odłączeniu spraw szkolnych od kościelnych, i to jest nieodzownym wypływem zmiany stósunku władz. (*G. Kol.*)

Wypadki paryzkie nie zajmują nas więcéj, wiadomo bowiem, jak jeszcze wypaść może, lecz prze-

nikliwie uważamy Petersburg z jego cholerą. Niespokojne sceny, które tamże gorzej wyglądały, niż nam je tutaj opisały dzienniki, nie mają żadnego politycznego charakteru (chociaż pewną polityczną wagę). W Petersburgu umarło w dwóch dniach, to jest 2go i 3go Lipca, 1776 osób, a podług urzędowego rapportu 930. Liczby, jakie się jeszcze nigdy nie zjawiły. 3go Lipca umarło 534 osób, i ta okropna choroba w jesieni będzie jeszcze silniejsza, gdyż ją owoce rozszerzają nadzwyczaj.

Rawicz 5 *Lipca*. O godz. 10 wieczór 600 aresztantów w tutejszym kryminale osadzonych zapragnęło wolności i bunt podnieśli naraz przeciwko dozorcom i wojsku. Drzwi główne gmachu tego zamknięto, a z całą siłą aresztanci wyłamać je usiłowali. Wojsko wezwane z odwachu obsadziło podworzec, rezerwa łącznie ze strażą obywatelską stanęła za murami kryminału — dobosze czekali rychło uderzyć w bębny na postrach. Aresztanci zaś zajęli stanowiska w oknach, w sieni, na dachach rzucając na wojsko i dozorców dachówki, drągi, szyny żelazne i t. d. Dano ognia kilka razy do nich, zmuszając ich do odwrotu — nakoniec dozorcy z gwardzistami wpadli do gmachu sekcyami, zajmując na raz wszystkie krużganki; — aresztanci walczyli cofając się do sal sypialnych na górę.—Wszystkie drzwi, albo zupełnie potrzaskane, albo wyłamane, wysadzone tam były, zamki popsute zupełnie. Z powstańców jeden zabity, jednemu na dachu kula rękę strzaskała, kilku ciężko rannych, a innemu znów bagnetem nogę przebito. Z dozorców znaleziono jednego na korytarzu na śmierć zatłuczonego.

(Pozn. Gaz.)

NIEMCY.

Frankfurt 10 *Lipca*. Na zgromadzeniu narodowém ustawodawczem odczytał prezydujący „Wykaz ofiar przeznaczonych na budowę floty niemieckiéj w summie złr 16.182“—Z książąt żaden ani grosza nie dał. — Daléj, ponieważ tylko fałszywe pogłoski, ale nie urzędowe doniesienia o zawieszeniu broni z Danią w gazetach się rozchodzą, oświadczyło więc Zgromadzenie, iż tylko Rejent Niemiec w porozumieniu ze Zgro. narodowém mocen jest zatwierdzać zawieszenie broni lub zawierać pokój.“ —

Minister spraw wewn. Kühlwetter powiedział że „co się dotyczy obiegających wieści o rozszerzaniu się cholery, tyle nam jest urzędownie wiadomo, że takowa rzeczywiście w Petersburgu wybuchła. Że zaś miała pokazać się na pokładzie jakiegoś rossyjskiego okrętu, jest nieprawdą. Zresztą Rząd poczynił już do tego prawem przepisane środki, zalecając rządowi w Szczecinie, aby wszystkie statki z Petersburga przybywające czterodniową kwarantanę odbyły. —

W obwodach zaś granicznych są urządzone kommissye lekarskie, które natychmiast do czynności przystąpią, gdyby się zaraza ku granicy zbliżała. —

(Oder Zeit.)

Chociaż wczorajsze rozprawy, w których się izba niewyraźnie przeciw wnioskowi Jakobiego oświadczyła, były przychylne ministeryum, jednakże słychać o rozwiązaniu, albo nowym składzie gabinetu. I tak p. Auerswald chce ustąpić — p. Hanseman zamawia sobie tylko pierwsze miejsce w Radzie—Milde ma wtedy objąć ministerstwo skarbu— Heyd zaś znany ze swych wpływów na sejmie związkowym, ma zostać ministrem handlu i rękodzieł. — W tejże chwili dowiadujemy się, że Camphausen na wezwanie naszego gabinetu, opuścił swoją siedzibę przy Kolonii, udając się do Frankfortu n. M.

(S. A.)

Halle 11 *Lipca*. Arcyksiążę Jan przybył wczoraj do Frankfurtu przez Hallę. Cała gwardya, studenci, wszystkie władze przyjmowały go po 6cio 7mio godzinném oczekiwaniu w dworcu kolei żelaznéj. O ceremoniach, powitaniach nie ma tu co mówić, bo te wszędzie są jedne i te same, ale ważniejszém jest pytanie jakie litograf *Stein* do siedzącego już w powozie arcyksięcia uczynić się odważył, t. j.: „czy on (Arcyksiążę) przyjmuje rejencyą z odpowiedzialnością czy bez tejże?“ — Arcyks. Jan odpowiedział w bardzo grzeczny sposób, że ta wiadomość jakoby on (odpowiedzialność za warunek położył jest bezzasadną) i że *zresztą on także pod prawem stoi i będzie tylko działał podług woli niem. Zgromadzenia narodowego.* *(Magd. G.)*

WŁOCHY.

Neapol. Korrespondencye z Neapolu 28 Czerwca mówią o strasznem zamieszaniu, jakie panuje w tym kraju. Komunikacye kuryerami z Kalabryą są zupełnie przerwane. Wszystkie opowiadania zgadzają się na to, że sprawa królewska jest w wielkiém niebezpieczeństwie i że wkrótce zbuntowane massy ludu obskoczą wojska i zniosą. Miasto Neapol przedstawia obraz najżywszego ruchu.

Doniesienia Urzędowe.

N. 1727.

Licitations-Ankündigung.

Am 17ten dieses Monats um 10 Uhr Vormittags werden die bei dem Magazine zu Podgorze vorräthigen, unbrauchbaren Hadern u. z.:

128	Pfund	weiße	von Bettensorten und
$1614\frac{6}{8}$	„	graue	
139	„	reinwollene	
3505	„	Kuhhaarene	
$306\frac{6}{8}$	„	von alten Säcken herstammend	

im Lizitationswege öffentlich veräußert werden. Welches von Seiten der k. k. Polizei-Direction zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 12ten Juli 1848.

k. k. Polizei-Director beurlaubt
Gabriel.

Prawnie zajęte ruchomości jakoto: zegar ścienny, naczynia miedziane i stolarszczyzna w drodze exekucyi sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 18 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. K. za gotową zapłatę.

Kraków dnia 14 Lipca 1848 r.

Paweł *Więckowski* C. K. K. S.

Dnia 18 Lipca r. b. we Wtorek o godzinie 11 przed południem w Sukiennicach w drodze Sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną ruchomości jakoto: łóżka, walizy, szafy, kufry, zwierciadła, fortepiano orzechowe, stołki, kanapy i inne, za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courrant*.

Kraków dnia 10 Lipca 1848 r.

(podpisano) *Skorczyński* C. K. K. S.

Redaktor **Władysław Izycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**